

Zmarłym, Druga fala

Druga fala

Na Ziemiach Jałowych
popłoch i rwetes
Coś przyszło z za morza
i z ust do ust wędruje jak plotka,
że wkrótce zagrzmi ryk trąby
i stosy ciał na ulicach
Pieprzona zagłada,
gdy nuda nas spala
i nic nowego nie daje nam świat

Podobno gdzieś w szwach pękają kostnice,
już doły z wapnem szykują
Czekam i patrzę
Za oknem pusto, bruk szary jak czas
Mimo, że milczeń wypada, ja mówię:

Najnudniejsza apokalipsa jaką widziałem

A chociaż pierwsza wciąż płynie
tak gorzka i dziwna,
to w głębi narasta, czuje ją silnie -
idzie druga.

Druga fala
rozczarowania